

MARIAN MALIKOWSKI

## SOCJOLOGIA MIASTA W POLSCE

### I. UWAGI WSTĘPNE

W wydanej w 1988 r. pracy zbiorowej *Stan i perspektywy socjologii polskiej* zamieszczony jest artykuł B. Jałowickiego o stanie socjologii miasta w Polsce<sup>1</sup>, który w jego zamierzeniu ma pobudzić do refleksji nad stanem i perspektywami tej subdyscypliny. Zajmuje się w nim zarówno ściśle naukowymi, poznawczymi, jak też społecznymi i instytucjonalnymi uwarunkowaniami obecnego jej stanu i perspektyw. Wydźwięk tych refleksji jest dość sceptyczny i generalnie nie można się z nimi nie zgodzić. Jednak w części dotyczącej niektórych naukowych i społecznych aspektów czuje się pewien niedosyt (być może autor pozostawił celowo furtkę w tym zakresie). Skłoniło mnie to do zajęcia się tymi zagadnieniami. Pozostawiając na boku instytucjonalne uwarunkowania stanu socjologii miasta, które przez tegoż autora zostały dość szeroko omówione, chciałbym się poniżej zająć niektórymi naukowymi i społeczno-ideologicznymi aspektami aktualnego jej stanu i perspektyw. Nie zamierzam tu więc dokonywać całościowego przeglądu i oceny dorobku socjologii miasta w Polsce (byłoby to zadanie niezwykle trudne i z pewnością nie mieszczące się w zakrojonych tu ramach objętościowych), ale przede wszystkim wskazać na niektóre poznawcze (naukowe) i społeczne jej ograniczenia, a także sformułować pewne postulaty heurystyczne, teoretyczne i metodologiczne.

Oceny badań dokonywane z dzisiejszej perspektywy nie oznaczają, iż musi być ona perspektywą jedynie możliwą. W minionych latach także dokonywano ocen tych badań, ale w przyjmowanych wówczas paradygmatach teoretycznych i ideologicznych były one generalnie bardziej pozytywne<sup>2</sup> (jak zresztą i oceny całej socjologii). Zmieniły się realia spo-

<sup>1</sup> B. Jałowicki, *Stan socjologii miasta w Polsce*, w: *Stan i perspektywy socjologii polskiej*, pod red. A. Kwileckiego i K. Doktora, Warszawa-Poznań 1988.

<sup>2</sup> Mam tu na myśli głównie omówienia i oceny zawarte w pracach: S. Nowakowski, *Socjologia miasta i procesów urbanizacyjnych w Polsce*, w: *Socjologiczne problemy miasta polskiego*, pod red. S. Nowakowskiego, Warszawa 1964; P. Kryczka, *Rozwój badań w zakresie socjologii miasta w 25-leciu PRL*, w: P. Kryczka, M. Lili-Szwengrub, J. Turowski, *Socjologia wsi i miasta w Polsce*, Warszawa 1971.

łeczno-polityczne, a zatem i spojrzenie na hierarchię i wagę problemów badawczych. Obecne przemiany sytuacji społeczno-politycznej w naszym kraju przyczyniły się do większej radykalizacji poglądów i postaw społeczeństwa. Nie mogło się to nie odbić na sposobie patrzenia na socjologię; jej osiągnięcia i zadania. Przemiany te budzą także nadzieję na przełamanie barier społeczno-politycznych i ograniczeń w rozwoju socjologii miasta. Tym bardziej więc to wszystko skłania do pewnego rozrachunku z przeszłością. Jest on niezbędnym warunkiem kształtowania się głębszej samoświadomości teoretycznej, ideologicznej i metodologicznej badaczy, a zatem i podejmowania istotnych dziś poznawczo, społecznie i praktycznie problemów polskich miast.

## II. KIERUNKI I UWARUNKOWANIA BADAŃ

Badań z tego zakresu jest sporo. Jeszcze w 1964 roku S. Nowakowski omawiając dorobek socjologii miasta w Polsce wyliczał trzysta kilkadziesiąt publikacji na ten temat<sup>3</sup>. Od tego czasu liczba ta zapewne uległa znacznemu powiększeniu. Trudno jednak byłoby dokonać wyraźnego wydzielenia tych prac, ponieważ zależy to od sposobu rozumienia przedmiotu i zakresu tematycznego socjologii miasta. Jak wiadomo, S. Nowakowski zaliczał do zakresu tej dyscypliny wszystkie prace, które dotyczyły zjawisk społecznych umiejscowionych w miastach<sup>4</sup>.

B. Jałowiecki dokonując rekonstrukcji podstawowych, najczęściej zadananych przez badaczy pytań, przeprowadził typologię rodzimych badań w oparciu o *explicite* głoszone lub *implicite* przyjmowane założenia badawcze wymieniając pięć orientacji teoretycznych, które były inspiracją tych badań: 1) konwencjonalną, 2) ideologiczną, 3) ekologiczną, 4) humanistyczną, 5) neomarksistowską<sup>5</sup>. Z typologią tą można by się było w zasadzie zgodzić<sup>6</sup>, wobec tego charakterystyka orientacji badawczych będzie prowadzona w tej konwencji terminologicznej.

<sup>3</sup> S. Nowakowski, *Socjologia miasta*.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> B. Jałowiecki, *Stan socjologii miasta*.

<sup>6</sup> Może z wyjątkiem terminu „ideologiczna” w odniesieniu do „nurtu osiedlowego”, gdyż pewne założenia czy też nastawienia ideologiczne dałyby się znaleźć w prawie każdej z wymienionych orientacji, nie one zatem byłyby wyróżnikiem tej orientacji badawczej (zresztą obecność niektórych takich założeń B. Jałowiecki pokazuje i w innych nurtach). Były to raczej *implicite* przyjmowane, nie zawsze słuszne założenia teoretyczne, jak np. założenie o wpływie form mieszkalnych na zachowania mieszkańców przejęte z nurtu ekologicznego czy też traktowanie zbioru mieszkańców osiedli jako społeczności lokalnej. Ponieważ badaniom nad osiedlami towarzyszyły wątki z różnych orientacji teoretycznych (głównie z humanistycznej, ekologicznej, interakcyjnej) zatem nie one są wyróżnikiem tego nurtu badawczego,

Najliczniej w rodzimych badaniach była reprezentowana orientacja nazywana przez tegoż autora „konwencjonalną”, a przez J. Węgleńskiego „tradycyjną koncepcją urbanizacji”<sup>7</sup>. Obejmowała ona zazwyczaj badania procesów migracji do miast, przemian w strukturze demograficznej i społeczno-zawodowej ludności miejskiej, adaptacji migrantów, przemian ich sposobów życia, dezorganizacji i patologii społecznej oraz integracji i więzi społecznych, a także rozprzestrzenienie się miejskiego stylu życia w mieście i na wsi. Takich badań było również najwięcej, w sensie ilościowym. Dominowały one również na Ziemiach Zachodnich, zwłaszcza pod koniec lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych<sup>8</sup>.

Badania te przyczyniły się do zgromadzenia sporej wiedzy na temat przebiegu migracji, adaptacji migrantów, przemian w strukturze ludności miejskiej i sposobach życia. Jednak był to w większości materiał diagnostyczny, rzadziej wyjaśniano pewne zjawiska, nie zawsze też były wyraźnie oddzielone zmienne zależne od niezależnych, a pojęciem urbanizacji — jak pisze B. Jałowiecki — posługiwano się „bez szczególnej troski o jej dokładniejsze zdefiniowanie”<sup>9</sup>.

Orientacją „ideologiczną” nazwał tenże autor badania osiedli mieszkaniowych. W ramach tego nurtu badawczego opisywano najczęściej warunki mieszkaniowe, wyposażenie osiedli w usługi, więzi społeczne na osiedlach, samorządy osiedlowe oraz opinie mieszkańców w swoim środowisku mieszkalnym<sup>10</sup>. Nazwy „ideologiczna” użył dlatego, że jego zdaniem badacze ci przyjmowali założenie będące wynikiem „nastawienia ideologicznego”, iż osiedle mieszkaniowe bez względu na swą formę przestrzenno-architektoniczną, skład społeczno-zawodowy czy liczbę zamieszkałej ją ludności jest środowiskiem socjologicznym, wpływa na zachowanie więziotwórcze.

Orientacja „ekologiczna” w rodzimych realiach była skoncentrowana najogólniej rzecz biorąc na badaniu struktury przestrzenno-społecznej

ale raczej przedmiot i po części metody badań. Pomimo że istnieje naturalna skłonność do ekonomii w zakresie języka używałbym tu jednak określenia opisowego np. pluralistyczny teoretycznie nurt badań nad osiedlami.

<sup>7</sup> Por. J. Węgleński, *Urbanizacja. Kontrowersje wokół pojęcia*, Warszawa 1983,

<sup>8</sup> Prac z tego zakresu jest bardzo dużo. Najbardziej chyba reprezentowana jest książka *Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich*, pod. red. W. Markiewicza i P. Rybickiego, Warszawa 1967. Bibliografię prac z tego zakresu opracował A. Kwilecki; zob. A. Kwilecki, *Ziemie Zachodnie w opracowaniach socjologicznych 1945 - 1965*. Bibliografia w: *Przemiany społeczne*, s. 385 - 432.

<sup>9</sup> B. Jałowiecki, *Stan socjologii miasta*, s. 114.

<sup>10</sup> Najliczniej badania tego typu prowadziło środowisko socjologiczne Lublina. Najbardziej chyba reprezentatywne dla tego nurtu mogą być tu książki: J. Turowski, *Środowisko mieszkalne w świadomości ludności miejskiej*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1979; P. Kryczka, *Społeczność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście*, Warszawa 1981.

miast oraz zachowań przestrzennych mieszkańców<sup>11</sup>. Często była ona także wśród geografów<sup>12</sup>. Jednak zgromadzony materiał miał zazwyczaj charakter opisowy. Dawne paradygmaty szkoły chicagowskiej zużyły się już, a ponadto nie bardzo pasowały do rodzimych realiów, natomiast modyfikacje wprowadzane przez kontynuatorów tej szkoły bardziej miały charakter metodologiczny niż teoretyczny<sup>13</sup>. Badania prowadzone na ogół za pomocą dość wyrafinowanych metod ukazywały zazwyczaj zjawiska segregacji przestrzennej mieszkańców miast, istnienie „obszarów naturalnych” czyli zamieszkałych przez ludzi o określonym statusie społecznym oraz ruchliwość przestrzenną w mieście. Badania te zazwyczaj dotyczyły wielkich miast<sup>14</sup>.

Orientacja „humanistyczna” obejmowała prace powstałe głównie z inspiracji F. Znanieckiego zapoczątkowane jego studium w Poznaniu *Miasto w świadomości jego obywateli*. Badania dotyczyły głównie postrzegania, ocen i odczuć mieszkańców dotyczących różnych spraw miasta oraz poczucia łączności z nim<sup>15</sup>. Opierały się zazwyczaj na wypowiedziach pamiętnikarskich, luźnych wywiadach oraz ankietach. W ramach tego nurtu, jako pewne jego odgałęzienie rozwinęła się w ostatnich latach orientacja badawcza wyrosła z połączenia aspektów psychologicznych z semio logicznymi zwana „analizą semiologiczną struktur miejskich”<sup>16</sup>.

I wreszcie orientacja „neomarksistowska” to głównie prace wyrosłe z inspiracji Castellsa i jego kontynuatorów<sup>17</sup>. Można by było najogólniej określić jako makrosocjalną, politologiczną i strukturalistyczną. Bada-

<sup>11</sup> Szersze omówienie tego nurtu zawiera książka *Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej*, pod. red. Z. Pióro, Warszawa 1982.

<sup>12</sup> Ibidem; por. zwłaszcza fragmenty autorstwa: A. Jagielskiego, G. Węclawonnicza i P. Korcellego.

<sup>13</sup> Por. zwłaszcza jej fragmenty autorstwa Z. Pióro, W. Piotrowskiego oraz E. Kaltenberg-Kwiatkowskiej.

<sup>14</sup> Ibidem; por. informacje bibliograficzne na ten temat.

<sup>15</sup> Chodzi tu zwłaszcza o badania nad dużymi miastami: Poznaniem, Wrocławem, Warszawą, Krakowem, a także nad kilkoma mniejszymi, m.in. Płockiem, Rzeszowem, Świnoujściem, Puławami. Szersze omówienie teoretycznej i metodologicznej strony tych badań wraz z bibliografią zawarłem w książce *Więź mieszkańców z miastem. Studium socjologiczne na przykładzie społeczeństwa miasta Rzeszowa*, Rzeszów 1954.

<sup>16</sup> Nurt ten rozwinął głównie B. Jałowiecki. Najbardziej chyba reprezentatywną dla tego nurtu jest jego książka *Człowiek w przestrzeni miasta*, Katowice 1980; por. także S. Nurek, *Waloryzacja przestrzeni miejskiej*, Katowice 1982.

<sup>17</sup> Por. M. Castells, *Kwestia miejska*, Warszawa 1982; M. Castells, F. Godard, *Monopolville*, Paris 1974; M. Castells, *The City and the Grossroads*, Berkeley 1983; J. Lojkin, *Contributions to a Marxist Theory of Capitalist Urbanization*, w: *Urban Sociology. Critical Essays*, pod red. C. G. Pickvance'a, Tavistock Publications 1976; Ch. Jaret, *Recent Neo-Marxist Urban Analysis*, Annual Review in Sociology 1983, nr 9, s. 498 - 525; Ch. G. Pickvance, *Historical Materialist Approaches to Urban Sociology*, w: *Urban Sociology*; P. Saunders, *Social Theory and the Urban Question*, London 1981.

nia opierając się na tej orientacji prowadził przede wszystkim B. Jałowiecki<sup>18</sup>. Szczególnie cenne w tym nurcie było ujawnienie zbiorowych aktorów społecznego tworzenia miasta, ludzi bezpośrednio podejmujących decyzje kształtujące jego rozwój lub też wpływających na nie, a więc autorów planów, decydentów, władze miejskie, grupy wpływów. Badania w ramach tego nurtu zmierzały również do ujawnienia ukrytych niekiedy głęboko społecznych treści planów, mechanizmów planowania i realizacji planów, społecznych uwarunkowań tzw. praktyk urbanistycznych, różnych konfliktów i sprzeczności z tym związanych<sup>19</sup>, choć moim zdaniem akcent był kładziony trochę jednostronnie na przestrzenne aspekty społecznego tworzenia miasta<sup>20</sup>. A przecież społeczne tworzenie i funkcjonowanie miasta to nie tylko społeczne procesy zajmowania, zawłaszczania, tworzenia i przetwarzania, naznaczania przestrzeni miejskiej, ale również wyznaczanie kierunków rozwoju gospodarczego, socjalnego, kulturalnego, co oczywiście ma swoje aspekty przestrzenne (inwestycje w tym zakresie lokowane są w przestrzeni), ale ich społeczne implikacje mają wiele aspektów oraz skutków pozaprzestrzennych.

Politologiczny, makrosocjalny i strukturalistyczny nurt badawczy rozpoczęty był w Polsce jeszcze przed Castellsem przez W. Narojka<sup>21</sup>, oraz J. Małanowskiego<sup>22</sup>. Rozwijał go także zespół badaczy IS UW kierowany przez J. Wiatra (pod koniec lat siedemdziesiątych i na początku osiemdziesiątych) wychodząc zresztą z innej perspektywy badawczej<sup>23</sup>. Jeszcze od innej strony podejmowali tego typu badania ekonomiści<sup>24</sup>.

Dość blisko z tym nurtem (przynajmniej w zakresie efektów badań) był związany nurt neoeegalitarystyczny powstały z połączenia niektórych odmian koncepcji ekologicznych ze strukturalistycznymi i politologicznymi, inspirowany przez Rexa i Moore'a, Pahla, Harloe'a, Harvey'a, a póź-

<sup>18</sup> Rozwijał go jeszcze w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Jaiko przykłady mogą posłużyć jego książki, np. *Społeczne procesy rozwoju miasta*, Katowice 1976; *Społeczne zasady funkcjonowania miasta*, Katowice 1978.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> Bardziej całościowo badał proces planowania Z. Sufin na przykładzie Puław. Jego studia utrzymane są w innym (nie Castellowskim), bardziej „optymistycznym” paradygmacie; por. Z. Sufin, *Puławy. Planowe kierowanie procesem przemysłowania*, Warszawa 1979.

<sup>21</sup> W. Narojek, *System władzy w mieście*, Warszawa 1967.

<sup>22</sup> J. Małanowski, *Różnice klasowe i stosunki społeczne w wielkim mieście*, Warszawa 1967.

<sup>23</sup> Por. zwłaszcza: *Władza lokalna a zaspokajanie potrzeb. Studium sześciu miast*, IS UW Warszawa 1981 oraz *Władza lokalna u progu kryzysu. Studium dwu województw*, IS UW Warszawa 1983.

<sup>24</sup> Por. zwłaszcza: *Miasto i jego władze. Studia nad ekonomiczną teorią rozwoju miast*, pod red. J. Regulskiego, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1984. J. Regulski, *System sterowania miastem*, Warszawa 1976 oraz *Planowania miast*, Warszawa 1986

niej rozwijany szczególnie przez Szelenyi'ego<sup>25</sup>, koncentrujący się na analizie porównawczej warunków życia ludności w różnych częściach miasta, jak też i w różnych miastach, czyli na infra- i interurbanistycznych aspektach zróżnicowania i nierówności społecznych. Badania tego typu prowadzili głównie J. Węgleński<sup>26</sup> oraz — w odniesieniu do regionów — M. Ciechocińska<sup>27</sup>. Problemy te (choć pośrednio i w szerszym kontekście) były także badane przez W. Mirowskiego<sup>28</sup> i Z. A. Żechowskiego<sup>29</sup>.

Na osobną uwagę zasługują socjologiczne badania monograficzne miast. Stwarzają bowiem okazję do zastosowania spójnego systemu teoretycznego w spojrzeniu na miasto, do wiązania ze sobą różnych pozornie nie związanych ze sobą zjawisk społecznych oraz na ich ujęcie diachroniczne. Większość istniejących monografii całościowych dotyczyła małych miast. Trudno bowiem pisać monografię dużego miasta ze względu na rozległość występujących w nim zjawisk społecznych trudnych do objęcia przez jedną osobę i w jednym opracowaniu. W przypadku dużego miasta można co najwyżej wybierać i opisywać pewne tylko zjawiska analizując je w mniejszych odcinkach czasowych. Wówczas mówi się o tzw. monografiach problemowych lub aspektowych<sup>30</sup>. Wybiera się zatem jakiś istotny problem społeczny czy zjawisko i bada się go na przykładzie określonego miasta. Zawęża się po prostu przedmiot lub zakres tematyczny badań wybierając coś, co jest uznane za ważne i istotne, koncentruje się na jego poznaniu z jego punktu widzenia charakteryzując z grubsza inne zjawiska społeczne tego miasta, które pełnią wówczas tylko rolę tła. Wyborem problematyki mogą kierować względy praktyczno-społeczne lub teoretyczne. Np. badaniom J. Ziółkowskiego nad Sosnowcem, W. Piotrowskiego nad Łodzią i Opolem, Z. Pióro nad Lublinem i Toruniem, B. Jałowickiego nad Wrocławiem towarzyszyła ekologiczna orientacja teoretyczna. J. Turowskiemu nad Kraśnikiem i Świdnikiem,

<sup>25</sup> Zwięzłe omówienie tego nurtu oraz bibliografię zawierają artykuły: B. Sterniczuk, *Nowe obszary zainteresowań zachodnioeuropejskiej socjologii miasta*, *Studia Socjologiczne* 1979 nr 1 i B. Misztala, *Fascynacja i zaangażowanie. Noi<sup>^</sup>e wątki teoretyczne w amerykańskiej socjologii miasta*, *Studia Socjologiczne* 1985 nr 2.

<sup>26</sup> J. Węgleński, *Społeczne problemy małych miast*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, a także *Urbanizacja. Kontrowersje wokół pojęcia*, Warszawa 1983.

<sup>27</sup> Wśród wielu prac tej autorki na szczególną uwagę zasługuje nowszy jej w tym zakresie artykuł *Tendencje zmian standardów warunków życia w Polsce w latach 1960-1981. Próba określenia rozpiętości regionalnych*, *Przegląd Geograficzny* T. LVII z. 1-2, 1985.

<sup>28</sup> Por. W. Mirowski, *Przemiany społeczne w małym mieście a procesy migracyjne*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976.

<sup>29</sup> Z. A. Żechowski, *Przemiany małych miast w procesie uprzemysłowienia. Studium nad miasteczkami powiatu konińskiego*, Warszawa—Poznań 1973.

<sup>30</sup> Por. B. Sterniczuk-Misztal, *Sposoby ujęcia problematyki badawczej i zasady uporządkowania twierdzeń w socjologii miasta*, *Kultura i Społeczeństwo* 1980, nr 1-2.

W. Mirowskiemu nad Szczercowem, P. Kryczce nad Puławami, W. Siemieńskiej nad Nową Hutą, A. Sadowskiemu nad Białymstokiem towarzyszyła przy badaniach raczej orientacja konwencjonalna. Badaniom W. Misiaka nad kilkoma miastami przemysłowymi Dolnego Śląska towarzyszyła z kolei orientacja systemowa. Wielu jednak monografiom nie towarzyszyła żadna opcja teoretyczna, stąd były one chaotyczne tematycznie, ateoretyczne bądź też eklektyczne pod względem teoretycznym. Składały się na nie zazwyczaj opisy przemian demograficznych, społeczno-zawodowych i uczestnictwa w kulturze, sposobach życia ludności miejskiej itp. Brak jest natomiast monografii, której towarzyszyłaby makropolityczna i strukturalistyczna orientacja stworzona przez Castellsa bądź jego kontynuatorów. Brak jest takiego opracowania monograficznego, które ukazywałoby dialektyczny proces społecznego tworzenia miasta, aktorów tego procesu uwikłanych w konflikty i sprzeczności, grupy wpływów, interesy różnych grup w tym procesie uczestniczących, planowanie, politykę miejską. B. Misztal twierdził, że taka monografia nie jest możliwa, ponieważ metoda monograficzna ze swojej jakoby istoty narzuca badaczowi bezkonfliktową, harmonijną, „consensusową” wizję procesu rozwoju miasta<sup>31</sup>. Choć rzeczywiście w rodzimych monografiach taka wizja dominuje, to jednak nie wydaje się, aby miał on rację, gdyż wizja taka była narzucana przez dominujący w poprzednich latach ideologiczny paradygmat o zasadniczo bezkonfliktowym rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, a nie wynikała z istoty badań monograficznych jako takich.

Charakteryzując zbiorczo, sumarycznie rodzime badania w zakresie socjologii miasta prowadzone do początku lat osiemdziesiątych (choć taki zabieg zawiera w sobie pewne konieczne uproszczenia), można by wymienić następujące ich cechy:

1. Rozległość podejmowanej problematyki badawczej (co jest zarówno pewną cechą pozytywną, ponieważ świadczy o wielu kierunkach poszukiwań, ale też i stwarza wrażenie braku specyfiki przedmiotu badań socjologii miasta);
2. Różnorodność orientacji teoretycznych i inspiracji intelektualnych;
3. Obecność wielu opracowań oryginalnych;
4. Cząstkowość, wycinkowość; rzadko były badane miasta w całości kształcie uwarunkowań ich rodzaju, struktury i funkcjonowania (monografie), a o wiele częściej wybrane problemy społeczne w mieście;
5. Diagnostyczny, ateoretyczny charakter większości badań — teoria (jeśli o niej mówiono) stanowiła nierzadko „obyczajowy ornament” lub też „teoria była sobie, a badania empiryczne sobie”;

<sup>31</sup> B. Misztal, *Socjologia miasta — jedność czy wielość zainteresowań?* w: *Planowanie społecznego rozwoju miast i społeczności terytorialnych a badania socjologiczne*, pod red. S. Nowakowskiego i W. Mirowskiego, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1980, s. 59 i n.

6. Eklektyzm teoretyczny i metodologiczny wielu opracowań widoczny zwłaszcza w monografiach miast;

7. Niejednoznaczność, a czasem wręcz sprzeczność wyników (niekiedy wynikało to z ich nieporównywalności lub stosowania różnych metod, zmiennych i wskaźników);

8. Wtórność teoretyczna w stosunku do Zachodu, często bezkrytyczne przyjmowanie zużytych już bądź zupełnie nieadekwatnych do rodzimych realiów paradygmatów;

9. Apragmatyczność — socjologowie nie podejmowali najistotniejszych problemów społecznych polskich miast (niedoborów mieszkaniowych, niedoborów w zakresie infrastruktury, zanieczyszczenia środowiska, uciążliwości warunków życia codziennego itp.), po drugie zbyt rzadko wyprowadzali z badań wnioski praktyczne jak likwidować pewne konstatowane przez nich w badaniach negatywne zjawiska społeczne;

10. Brak związku analiz miejskich z problemami społeczeństwa globalnego, a zwłaszcza z jego problemami makrospołecznymi i politycznymi;

11. Zbyt rzadko nawiązywano do istniejących już badań, do ich ustaleń;

12. Zbyt rzadko stosowano wtórną analizę istniejących materiałów źródłowych, zwłaszcza statystycznych, rozwijając natomiast nadmiernie badania ankietowe i im podobne oparte na analizie wypowiedzi badanych.

Większość badań rozmięła się zatem z praktycznymi potrzebami, nie ujawniała i nie wyjaśniała najistotniejszych problemów społecznych polskich miast, dostrzegalnych już na płaszczyźnie potocznej świadomości. Dopiero przełom sierpniowy przyniósł pewne cenne inspiracje w tym zakresie. Zaowocowały one konferencją socjologów miasta w 1980 roku w Lublinie, na której jej uczestnicy dokonali rejestru ważkich problemów społecznych naszych miast<sup>32</sup>. Z drugiej strony rozwój nowych prądów myślowych i orientacji teoretycznych na Zachodzie wpłynął także inspirująco na nowe poszukiwania. Chodzi tu głównie o francuskich marksistów-strukturalistów, angielską szkołę neoegalitarystyczną oraz nawiązujące do nich nowe prądy w USA, wsparte osiągnięciami geografii społecznej, politologii, semiologii czy tzw. nowej ekonomii<sup>33</sup>.

Wszystko to sprawiło, że wzrosła samoświadomość teoretyczna badaczy i reorientacja na ważne problemy społeczne polskich miast oraz na szukanie ich źródeł i uwarunkowań. Wcześniej na ogół zakładano mniej

<sup>32</sup> Por. *Teorie socjologii miasta a społeczne problemy miast polskich*, pod red. E. Kaltenberg-Kwiatkowskiej, P. Kryczki, W. Mirowskiego, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1983.

<sup>33</sup> Por. B. Misztal, *Fascynacja i zaangażowanie*.

lub bardziej świadomie (jest to widoczne prawie we wszystkich orientacjach), że urbanizacja przebiega planowo, a widoczne nawet „gołym okiem” ważne problemy społeczne polskich miast są przejściowymi trudnościami lub też, koniecznymi skutkami planowo przebiegających procesów i zjawisk związanych z przyspieszonym wzrostem miast.

Dziwić może zapewne (przynajmniej z dzisiejszej perspektywy) niska liczba i mała „siła przebicia” prac wyrosłych z inspiracji Castellsa i jego kontynuatorów. W Polsce — kraju, w którym ideologia marksistowska była ideologią panującą, Castells został przyjęty dość dziwnie. Dopiero 10 lat po wydaniu francuskim została przełożona na język polski „kwestia miejska” (szkoda tylko, że bez części dotyczącej krajów socjalistycznych), a podejście do tej książki było ambiwalentne. Z jednej strony socjologowie wiedzieli, że jest to jedna z najistotniejszych pozycji w nowszej literaturze z socjologii miasta, z drugiej — odstręczał od niej formalizm oraz ortodoksyjny i zawiły Marksowsko-Hegłowski język, po trzecie — odstręczała sama etykieta marksizmu, który w realiach początku lat osiemdziesiątych znalazł się w pewnym impasie i budził mieszane uczucia, ponieważ wielu kojarzyło automatycznie Marksowską ogólną teorię społeczeństwa z ideologią i z praktyką polityczną powojennych realiów w Polsce. B. Jałowiecki rozwijał na rodzimym gruncie twierdzenia i dyrektywy Castellsa i jego kontynuatorów jeszcze w latach siedemdziesiątych<sup>34</sup>. Nie była jednak ta orientacja badawcza zbyt szeroko przyjmowana i akceptowana. Powstaje pytanie, gdzie tkwiły tego źródła? Można by je podzielić na trudności teoretyczno-metodologiczne i bariery ideologiczno-polityczne.

Patrząc z teoretyczno-metodologicznego punktu widzenia stwierdzić trzeba, że największe trudności polegały na przełożeniu na rodzime realia wielu cennych twierdzeń i dyrektyw zawartych w tej książce. Miało to również i źródła w stanie ogólnej teorii społeczeństwa socjalistycznego, a zwłaszcza teorii klas, panowania, władzy itp.<sup>35</sup> Sam zresztą Castells tłumacząc się z mizernej objętości części poświęconej krajom socjalistycznym stwierdził, iż nie ma marksistowskiej teorii socjalistycznego sposobu produkcji, stąd też trudno mówić o marksistowskim ujęciu kwestii miejskiej w warunkach socjalizmu<sup>36</sup>. Niektórzy badacze sądzili, że aby go rozwijać, trzeba mieć już gotową odpowiedź na postawione w tej kwestii pytanie: jakie klasy, warstwy czy grupy społeczne w Polsce są reprezentowane przez władze polityczne i administracyjne? Uważam jednak, że inspirowane przez jego teorię badania mogą się przyczynić do odpowiedzi na sformułowane pytanie i to powinno być jednym z celów, a nie akurat punktem wyjścia badań. A więc socjologia miasta inspiro-

<sup>34</sup> Jak w przypisie nr 18.

<sup>35</sup> Por. M. Ziółkowski, *Potrzeba zbudowania całościowej teoretycznej koncepcji społeczeństwa polskiego*, w: *Stan i perspektywy socjologii polskiej*.

<sup>36</sup> M. Castells, *Kwestia miejska*, Warszawa 1982, s. 89.

wana tym nurtem może pomóc politologii czy socjologii ogólnej, a nie tylko odwrotnie. Jest to zresztą zgodne z postulatem twórcy socjologii miasta E. Parka popartym przez Castellsa: „badać miasto — aby poznać społeczeństwo”. Niektórych badaczy odstręczała drażliwa i trudna do badania problematyka politologiczna, niezbędna przy tym ujęciu rodzimej „kwestii miejskiej”. A tymczasem okazuje się, że bez tego nie da się wyjaśnić istotniejszych problemów społecznych miast polskich<sup>37</sup>. Nie da się ich wyjaśnić zwłaszcza w oderwaniu od cech całego systemu społeczno-politycznego oraz od polityki miejskiej.

Rozwijanie w Polsce koncepcji Castellsa było niewygodne głównie jednak z ideologicznych i politycznych względów. Nie było to zbyt wdzięczne pole badań. Odsłaniało bowiem wstydlive dla oficjalnej ideologii systemu problemy nierówności społecznych, dominacji jednych grup społecznych nad drugimi, kłopotliwe dla władz problemy badania mechanizmów podejmowania decyzji itp. Ta makrospołeczna, politologiczna i strukturalistyczna orientacja<sup>38</sup> przełożona na rodzime warunki uderzała w realia, za które odpowiedzialne były najbardziej władze. Pozwalała bowiem ujawniać i odsłaniać różne negatywne zjawiska w miastach czy też „kwestie miejskie”, które rodziły się w wyniku decyzji władz i których te władze wolałyby niekiedy nie dostrzegać. Wyrosłe z inspiracji marksistowskich podejście badawcze uderzało w realia, które właśnie ukształtowały się na bazie teorii i ideologii marksistowskiej. I na tym polega pewien paradoks dróg rozwoju rodzimej socjologii miasta. O ile jednak zrosła do pewnego stopnia było (głównie ze względów ideologicznych, politycznych, cenzuralnych) pomijanie tych kwestii w poprzednich latach, to dziś nastały ku temu warunki społeczno-polityczne, aby ten nurt kontynuować i rozwijać. Zresztą w latach osiemdziesiątych powstało już kilka prac inspirowanych tym właśnie nurtem, napisanych głównie przez B. Jałowieckiego (który — jak już wspomniano — rozwijał go jeszcze w latach siedemdziesiątych) i jego współpracowników skupionych głównie w Komisji Socjologii Rozwoju Miast i Regionów przy Komitecie Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN<sup>39</sup>. Prace te dotyczą głównie planowania przestrzennego (co wynika zapewne z powiązań instytucjonalnych i doświadczeń zawodowych autorów tych prac), jego (Społecznych treści, przebiegu, efektów, a mniej natomiast koncentrują się na planowaniu społeczno-gospodarczym, polityce miejskiej, ruchach społecznych. W pracach tych odsłaniane są mecha-

<sup>37</sup> Szerzej uzasadniam to w artykule *Ramy teoretyczne socjologii miasta a społeczne problemy miast polskich*, *Studia Socjologiczne* 1989 nr 3.

<sup>38</sup> Ibidem.

<sup>39</sup> Por. *Problematyka społeczna w planowaniu przestrzennym*, Biuletyn KPZK z. 134, pod red. B. Jałowieckiego, Warszawa 1987; *Gospodarka przestrzenna Polski — wczoraj, dziś i jutro*. IV. *Problemy planowania przestrzennego*, pod red. B. Jałowieckiego, Warszawa 1988.

niżmy społeczne planowania, udział w nich różnych grup interesu, kręgów i instytucji, resortów, zjawiska i procesy redukcji społecznych treści planów, słabe uspołecznienie planowania, jego niska efektywność<sup>40</sup>. Ostatnio zespół badawczy skupiony przy Instytucie Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach podjął w ramach tematu resortowego RPBP-III kierowanego przez W. Kwaśniewicza i K. Frysztackiego ambitny program badawczy dotyczący interferencji procesów planowanych i żywiołowych w miastach GOP. W marcu 1989 r. odbyła się w Katowicach konferencja naukowa zorganizowana przez Instytut Socjologii US oraz Sekcję Socjologii Miasta PTS poświęcona tym właśnie zagadnieniom<sup>41</sup>.

### III. POSTULATY I PROPOZYCJE

Powyższa, dość krytycznie ujęta charakterystyka socjologii miasta w Polsce skłania do postawienia pytania, jakie perspektywy rysują się dziś przed tą dyscypliną oraz jakie postulaty wynikają z tak ujętej jej charakterystyki?

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to należałoby podkreślić, że tradycyjnie pojmowana socjologia miasta jako — po pierwsze — badanie różnych zjawisk społecznych umiejscowionych w mieście, czy — po drugie — jako badanie miejskości, urbanizmu, miejskiego stylu życia wydaje się dziś nie do utrzymania. Pierwsze ujęcie nie zakreśla w żaden sposób jej pola badawczego, drugie natomiast czyni go w obecnych warunkach nieuchwytnym, gdyż miejskość i wiejskość są to idealnotypologiczne mało operatywne konstrukcje pojęciowe, a ponadto granice między wiejskim a miejskim stylem życia zostają coraz bardziej zacierane. Jak zatem można by najkrócej określić przedmiot i zakres socjologii miasta?

Otóż socjologiczne badanie miasta, zespołów miejskich czy też obszarów zurbanizowanych polega na badaniu zbiorowości społecznych miast czy obszarów miejskich w ścisłym związku z zamieszkaną i kształtowaną przez nie przestrzenią. Zbiorowości te obejmujące ludność nierolniczą są silnie zagęszczone (co stwarza pewne specyficzne problemy badawcze). Przestrzeń, którą zajmują, jest intensywnie przez nich przekształcona, zagospodarowana naznaczona symbolami, rozlokowane są w niej różne dobra. Tak pojęta przestrzeń oddziałuje także zwrotnie na ludzi, którzy ją różnie odbierają, oceniają, przyswajają, wartościują, zarówno jako jednostki jak i — co jest istotniejsze — jako pewne kategorie grupy i zbiorowości społeczne. Ponieważ coraz trudniejsze jest wy-

<sup>40</sup> Por. zwłaszcza: *Problematyka społeczna*.

<sup>41</sup> Zespół badawczy kierowany przez doc. dr hab. K. Wódcę wydaje aktualnie książkę poświęconą teoretycznym i metodologicznym podstawom tego tematu.

odrębnienie owych przestrzeni i zamieszkałych na nich zbiorowości, przeto socjologia miasta musi się coraz bardziej przekształcać w socjologię przestrzeni zurbanizowanych, form osadniczych i zbiorowości terytorialnych (obojętnie jakim nurtem teoretycznym byłaby ona inspirowana). Zintegruje się wówczas bardziej z socjologią regionalną, socjologią wsi, geografiami społeczną. Winna ona opisywać i wyjaśniać rzeczywiście ważne problemy społeczne tych zbiorowości, a także formułować oparte o to pewne dyrektywy praktyczne dotyczące sposobów ich rozwiązywania.

Na drugie natomiast pytanie, a mianowicie, jakie postulaty należałoby sformułować przed tą dyscypliną, można by odpowiedzieć, że cztery takie postulaty rysują się jako najbardziej doniosłe:

- 1) ostateczne wyzwolenie się badaczy od pewnych mitów natury ideologicznej,
- 2) większe „upraktycznienie” badań,
- 3) poszukiwania nowych rozwiązań teoretycznych,
- 4) doskonalenie metodologiczne.

Jeśli chodzi o pierwszy postulat, to wśród wielu pokutujących jeszcze mitów zwróciłbym szczególną uwagę na cztery z nich: o nieograniczonych możliwościach skutecznej odgórnej regulacji zachowań ludzi, o harmonijnym i bezkonfliktowym procesie rozwoju społeczeństwa centralnie sterowanego, o istnieniu interesu ogólnospołecznego (który jeszcze w dodatku mają reprezentować decydenci czy planiści) oraz o dobrym jako fachowym i kompetentnym planowaniu. Porzucenie tych mitów przyczyni się do rozszerzenia horyzontów poznawczych badaczy, skłoni ich do poszukiwania zarówno innych obszarów badawczych czy technik badań, jak i innych paradygmatów.

Jeśli chodzi o drugą kwestię, czyli większe „upraktycznienie” badań socjologicznych nad miastem, rysuje się tu postrzegana już coraz bardziej przez socjologów potrzeba lepszego dostosowania podejmowanych tematów do potrzeb praktycznych, czyli głównie do planowania i polityki miejskiej. Te dwie bowiem sfery decydują o sposobie organizacji przestrzeni miejskiej i o funkcjonowaniu organizmów miejskich. Polegałoby to przede wszystkim na koncentracji badaczy, na rzeczywistocie najistotniejszych problemów społecznych miast, a zwłaszcza na badaniu zakresu i poziomu zaspokajania różnych potrzeb mieszkańców w środowisku miejskim. Te najważniejsze problemy to niedobory mieszkaniowe, niedostatki w zakresie infrastruktury technicznej i społecznej, degradacja starej zabudowy, rozbitcie jedności przestrzennej miasta, problemy komunikacji, zanieczyszczenie środowiska, złe samopoczucie mieszkańców blokowisk, patologia społeczna<sup>42</sup>. To są rzeczywiście najistot-

<sup>42</sup> Por. *Teorie socjologii miasta*.

niejsze obecnie problemy społeczne miast, a nie problemy adaptacji i asymilacji migrantów czy kształtowania się miejskiego stylu życia, co najczęściej było badane w poprzednich latach.

Poza tym, praktyczne wykorzystywanie badań będzie wówczas efektywniejsze, kiedy socjologowie będą w swoich publikacjach pokazywać możliwe obszary zastosowania ich wyników przez polityków, planistów, władze miejskie oraz ostrzegać tak praktyków w tym zakresie, jak i społeczeństwo przed różnymi skutkami społecznymi określonych rozwiązań planistycznych. W tym celu niezbędna jest większa współpraca socjologów z urbanistami i planistami. Postulat ten, jak wykazała praktyka, równie często formułowany co nieskuteczny, nie może być nadal pobożnym życzeniem. Obydwie strony muszą być co do tego nie tyle zachęcane, co zmuszane i to nie tylko formalnoprawnie czy też przez powiązania instytucjonalne (jak np. wspólną pracę w pracowniach urbanistycznych), ale i przez pewne presje pozainstytucjonalne, zwłaszcza oddolne „społeczne”, apelujące do powinności zawodowych i ról społecznych tych ludzi. W tym celu problemy te winny być bardziej dostrzegalne przez społeczeństwo. A tymczasem planowanie, zarówno urbanistyczne, jak i gospodarcze — działalność z istoty swojej społeczna zarówno ze swojej genezy, jak i społecznych skutków — jest zbyt słabo uspołeczniona. Jest to zarówno efekt dotychczasowej praktyki w zakresie planowania (i w ogóle procesu sprawowania władzy), ale i słabej „widzialności” społecznych treści i społecznych konsekwencji planowania. Niezbędna byłaby zatem większa „ofensywność” publicystyczna socjologów miasta. Pobudziłaby do refleksji władze, planistów, urbanistów, dziennikarzy, ale także i mieszkańców miast skłaniając ich do większej aktywności, do podejmowania działań w obronie swoich interesów, zarówno poprzez ich udział w organach przedstawicielskich, jak i w różnego typu społecznych ruchach miejskich tak jeszcze słabych w naszych obecnych realiach.

Jeśli chodzi o trzeci postulat a więc doskonalenie teoretyczne badań, to polega on po pierwsze na krytycznej analizie dotychczasowych teorii, selekcji i integracji pożytecznych orientacji czy pewnych wątków w ich obrębie w całościowy i w miarę spójny system teoretyczny przydatny do wyjaśnienia powyższych problemów społecznych. Trzy takie orientacje wydają się do tego celu w obecnych realiach polskich najbardziej przydatne:

- neomarksistowska stworzona przez Castellsa i rozwijana przez jego kontynuatorów,
- neoegalitarystyczna (powstała właściwie z połączenia wątków strukturalistycznych z ekologicznymi) nawiązująca do koncepcji Pahla, Harwey'a, Saundersa, Szeleny'ego oraz orientacja,
- humanistyczna.

Zintegrowana na bazie tych orientacji, całościowa perspektywa mogłaby znaleźć zastosowanie np. w badaniach monograficznych miast<sup>43</sup>

Po drugie, „uteoretycznienie” polegałoby na stosowaniu paradygmatu makrosocjalnego, czyli łączeniu teorii i badań z zakresu socjologii miasta z ogólną teorią społeczeństwa socjalistycznego, teorią jego struktury i przemian. Po trzecie, wreszcie, chodziłoby o szersze nastawienie badaczy na konstrukcję twierdzeń wyjaśniających („średniego zasięgu”), gdyż wyjaśnianie jest konstytutywną funkcją teorii.

Jeśli chodzi o czwarty postulat, czyli o doskonalenie metodologiczne badań, narzuca się potrzeba szerszego wykorzystania różnego typu źródeł zastanych, zarówno ilościowych, a więc różnego typu materiałów statystycznych, jak i jakościowych, w tym przede wszystkim różnego typu dokumentów urzędowych, a także wtórnej analizy istniejącego, nagromadzonego już materiału z badań. Mogłoby to się odbywać (choć niekoniecznie) kosztem odchodzenia od badań za pomocą ankiet i wywiadów na dużych próbach, zwłaszcza gdy służą one — co się nierzadko zdarza — nie do badania opinii poglądów i postaw mieszkańców, a są (nie zawsze świadomie) materiałem do badania obiektywnej sytuacji w sferze pozaświadomościowej. Pozwalałoby to unikać tego istotnego błędu metodologicznego. Poza tym badania wykorzystujące źródła zastane są znacznie oszczędniejsze. Wiele zjawisk badanych za pomocą ankiet i wywiadów prowadzonych na dużych próbach okazuje się uchwytnymi już na poziomie potocznej świadomości, a w takich badaniach masowych zostaje to często tylko potwierdzone i uzasadnione. A więc wyniki jawią się jako banalne i co ważniejsze, niewspółmierne do nakładów. Poza tym analiza różnego typu źródeł zastanych, w tym zwłaszcza dokumentów urzędowych, mogłaby być jedną z technik specyficznych dla socjologii miasta, współdecydującą o jej odrębności od innych subdyscyplin.

Na podstawie powyższych uwag i postulatów sądzę, że aby móc opisywać i wyjaśniać źródła wymienionych wcześniej najistotniejszych obecnie problemów polskich miast, należałoby badać:

1) ogólne zasady funkcjonowania całego społeczeństwa na płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej, ideologicznej, w tym zwłaszcza jego strukturę klasowo-warstwową i podstawowe grupy interesów,

2) politykę miejską w dwu wymiarach:

a) politykę władz centralnych w stosunku do miast i problemów miejskich znajdującą m.in. wyraz w ogólnych aktach normatywnych re-

43 Próbę zbudowania zrębów takiej całościowej perspektywy heurystyczno-teoretycznej podjąłem w artykule *Heurystyczne i teoretyczne 'perspektywy rodzimej socjologii miasta*, który został złożony do druku w czasopiśmie *Kultura i Społeczeństwo*.

gulujących funkcjonowanie władz miejskich, przepisach wykonawczych, pewnych długofalowych działaniach i doraźnych decyzjach,

b) politykę miejską na szczeblu konkretnego miasta (w połączeniu z polityką na szczeblu regionu, województwa), procesy decyzyjne, grupy wpływów, kategorie interesów itp,

3) planowanie (centralne, regionalne, lokalne), zarówno przestrzenne jak i społeczno-gospodarcze, społeczne mechanizmy konstrukcji planów, ideologie urbanistyczne, społeczne treści planów, sposoby realizacji planów, ograniczenia i zakłócenia w realizacji planów,

4) efekty polityki i planowania: strukturę przestrzenną miasta, jego strukturę symboliczną, strukturę klasową i skład społeczno-zawodowy mieszkańców, rozlokowanie w przestrzeni miejskiej ludzi, dóbr miejskich i usług, dostępność do nich, funkcjonowanie ludzi w przestrzeni miasta — faktyczne korzystanie z tych dóbr czy — szerzej — warunki życia mieszkańców i to zarówno infra- jak i interurbanistyczne ich aspekty,

5) stosunek mieszkańców do miast, do różnych jego elementów (strukturalnych i funkcjonalnych) oraz postrzeganie i ocena własnej w nim sytuacji,

6) podejmowane przez nich działania zmierzające do wywarcia presji na władze miejskie celem poprawy tej sytuacji (w tym zwłaszcza społeczne ruchy miejskie), źródła tych działań, postulaty, skład społeczny uczestników, sposoby działań, efekty itp.

Zjawiska te i procesy ujęte i badane w sposób całościowy w powiązaniu ze sobą, a więc obejmujące społeczne mechanizmy tworzenia, organizacji i funkcjonowania miasta wydają się najistotniejsze dla socjologicznego ujęcia miasta i problemów miejskich. Są one zarówno doniosłe poznawczo, jak i przydatne praktycznie. Te dwa cele powinny nieodłącznie towarzyszyć socjologii miasta.

## THE SOCIOLOGY OF TOWN IN POLAND

### Summary

The article is concerned with some aspects and conditions of the present state and prospects of development of the sociology of town in Poland. The reader will find here few comments on particular research trends or the outcome of particular research and more general considerations and evaluations of that sociological sub-discipline made from the contemporary perspective. These evaluations are in general rather critical. Ideological and socio-political conditions of domestic research on town and its social problems have been stressed. The main thesis is that the development of Polish sociology of town needs a definite elimination of all barriers of ideological and political nature (censorship, „taboos”, access to some sources, etc.). It also requires more openness and liberalization of scientific policy, e.g. in the sphere of international contacts or as to the need of undertaking research con-

nected with the most pressing social and practical problems of Polish towns. Sociologists who investigate the problems of Polish towns should stay in touch with modern foreign theories and should eventually get rid of some myths of ideological nature. Domestic sociology of town needs improvement also in theoretical and methodological planes. Developmental prospects lie in critical analysis, revision and selection as well as in combining and integrating various theoretical and social themes (mostly neomarxist and humanistic). The above would lead to changes in research projects that should more and more often be concerned with municipal policy, planning, municipal social movements, needs and aspirations of townspeople and the possibilities of fulfilling the expectations in town environment i.e. all aspects contributing to the quality of life of townspeople.